

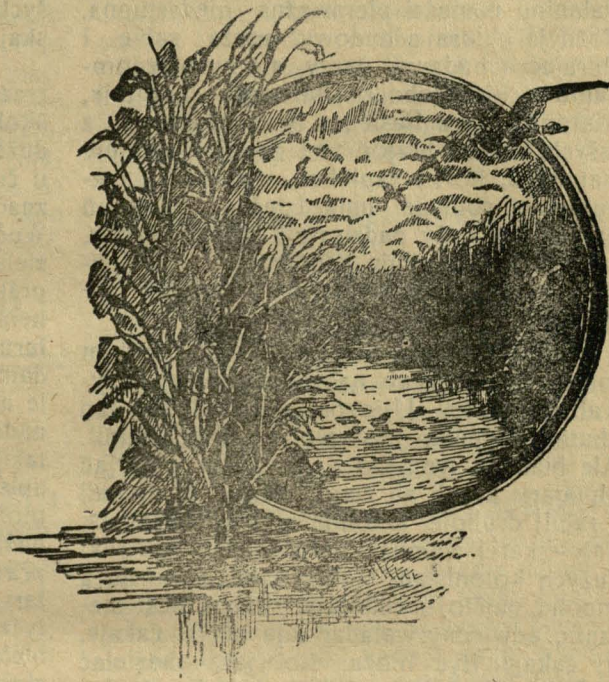
KRYNICA

TYDNIOWAJA

SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Administracyi:
WILNIA, ZAWALNAJA 7.

„Krynica“ kaštujec: na hod 10000
asobny numar 200 m.



č vyhawarywajecca jak polsk. cz, i ras. ч, a š jak sz i ш.

Nasza ciapieraszniaje życie u Polsczy.

Pa swajej biedności „Krynica“ akurata na wychodzić nia moža. Dzieła hetaha čytačy našy nia mohuć ab usim wiedać u čas. Adnak, žadajučy pawiedamlać biełaruskuju wiosku, jak nam żywiecca, što robicca na Bielarusi i na świecie, my, choć nie akuratna, ale tady, kali možym, pišym hetu sialansuju hazetku i koratka pamiaščajem u jej najwazniejšyja dla nas spawy i najnawiejšyja nawiny.

Duža cikawa było ũ biełaruskaj wioscy u wosieñ padčas wybaraŭ. Tady kožny tarhowy i šwiatočny dzień pryjaždžali ũ našyja miastečki, sioly roznyja ahitatory, hanili drennyja paradki, biadawali nad našaj ciężkaj dolaj i pryakali, što napełna zhinie ũsio licha, što dušyć biełaruskuju wiosku, jak pačniecca haspadarka nowaha Sojmu ũ Wařawie. Bielarus naš sluchaŭ hetych sałodkich hutarkaŭ, pakurywaŭ lulku, abo papiarosu, skručanuju z ahitarskich hazet, zradka splowywaŭ i nawiet časam dumaŭ: — a moža i palepšaje što!

Prašło ũžo ad henaha času niekalk miesiacaŭ. Tyja, što pryakali palepšyć dolu sialanina, užo abo i zabylisia, kali raspuścili marki, zapłačanyja im za pieknyja hutarki, abo trapili ũ heny Sojm, jak ũsim mieŭ dobra robić i spakojna prajadajuć, kožny miesiac atrymanyja za „pracu“ ũ Sojmie, marki. A drennyja paradki nie zmaniajucca, życie našaj wioski nie palepšajecca, ździek silnych i bahatych nad našym sielaninam nie zmanšajecca.

Ach mnoha, mnoha patreb i hora ũ nas! U mnohich miascach našaj biełaruskaj ziemlicy waŭna prahlynuła sialanskaja chaty, budynki. pakidajučy pa sabie pustoje wohnišča. Treba, abawiazkowa treba henym haspadarom niaščasnym zbudawać sabie chatku, zbudawać chlawušok, kab żyć niejak. Dy wot biada. lasoŭ u nas niama! Mnohija z ich w jna znišczyła, a bolš mnohija pany žadnyja na grošy, biazdušna paprodawali bahačam-spekulantom. A z tych lasoŭ, jakija astalisia, daścć biarwiencaŭ

sialaninu čamušci pieraważna niedastupna. Rożnyja „biura adbudowy“ moža sabie i źbirajucca budawać damy, ale nie biazdomnamu chlebarobu. Chlebarob—harotnik, wiarnuŭšysia z Rasiei, z Niamieččyny i z inšych čużych krajoŭ na swaju rodnuju ziamielku, horka zapłakaŭ, uwidzieuŭszy razburanaje rodnaje hniazdzlečka, nacisnuŭ na samyja wuŭy padziortuju staruju ŝapku, zalez u žaŭnierskaju zamlanku i aź pasiaŭnia siadzić tam, darma čakajučy ratunku.

A i ziamlicy, adnym bołš, druhim mienš, chaciełasiab našym sialanam! Adbywalisia wybary. Usie partyi kazali, što ŭžo chutka napeŭna nastupić padzieł ziamli. Ale biada ŭ tym, što z mnohich partyjaŭ ahitatory kazali ab ziamli adno, a dumali i rabili druhoje. Mnohija z ich staralisia, kab—skarej ziamlicu našu addać u ruki čużych kolonistaŭ. Mnoha jaje ŭžo, duža mnoha pajšło u čużackija ruki, a naš sielanin, adwiečny waładar jaje ŭsio čakaje, dy čakaje. Być moža, što jak abdzielać čużyncaŭ lepšaj ziamloju, pryjdzie čas i na nas. Adnak nia dumaju, kab była dla nas paciecha, bo ziamla, kali dzie i naznačajecca pad tak zwanuju „reformu rolnuju“, heta znača dla nadziełu jej sielanina, dyk naznačajecca najhoršaja i naznačajecca za wialiki wykup. Zdabyć-ža wialikija hroŭy na ziamlu, a pašla na budoŭlu, i na kania nieŭmahatu našamu biednamu sialanstwu. A na ŭradowuju dapamohu čakać blizu bieznadziejna, bo jana pradusim čakać blizu kolonistam, henym nowym panom na biełaruskaj ziamli.

U kości ŭjelisia našym sialanam ździeki i kryŭdy, jakja prychozicca znošić u swaich-ža hminach. Nia hledziačy na toje, što na papiery jość dobryja zakony ab hminnych i pawiatowych i haradzkich samauradach, a ŭ žyćci my ich blizu nia bačym. Polskaja ŭłada zamiest wybaraŭ hminnych rad i wojtaw, prysyła je „swajho“ wojta i hety haspadaryć, jak jamu padabajecca Pawiatowyja sojmiki bywajuć zwyčajna takija, jak hetaha pažadaje čynoŭnik starasty, prysłany ŭ hminu, wybrać siabroŭ henych sejmikaŭ. A harady, ci bołšyja, ci mienšyja, zamiest wybarnej haradzkoj rady i burmistra, kirujucca mnoha hdzie prysłany, niewiadomymi asobami. Takija niahodnyja warunki žyćcia daloka pašyrylisia i hłyboka zakaranilisia pradusim na na-

šych biełaruskich ziemiach u mieżach Polskaj Respubliki.

Dawoli dobra, choć išče niaŭsiudy, zrazumieli našy sialanie biełarusy, patrebu ŝkoły ŭ swajej rodnaj mowie. Siaŭnia duža mnohija wiedajuć, što dzicia wučyc u čužo—polskaj, ci rasiejskaj mowie, heta znača kalečyc jaho. Tak jość sapraŭdy. Wučonyja heta wykazali ŭžo daŭno. A naš sielanin dajšoŭ da hetaha-ż prakanaŭnia z praktyki, swaim ŭłasnym rozumam. Dzieła hetaha z usich, možna skazać, kutkoŭ biełaruskaj ziamli Polskaj Respubliki iduć damahaŭnia da ŝkolnaŭ ŭłady ab dazwole adčynić swaje rodnaja ŝkoły. Ale ŭsio nadarma. Dla adkryćcia biełaruskaj ŝkoły takija stawiacca pieraškody, što trudna i apisać. Jak lohka zdabyć nam swaju ŝkołu, možna sudzić z toho, što na dwa miljony biełarusaŭ u Polšcy (razam katalikoŭ i prawasłaŭnych) jość usiaho jakich 15 biełaruskich pačatkowych ŝkołak. A što da tyča ŝkołak polskich, dyk dzieła toho, što biełarusy asabliwa prawasłaŭnyja, možna skazać ničoha pa polsku nie rozumiejuć, tymbolš što wučyciali duža časta prysłany z dalokaj Haličyny, ci Paznania,—dziaciej swaich u polskija ŝkoły nie pasyłajuć zusim. A biełarusy kataliki, dahetul dumajučyja, što katalik i palak toje samaje, ciapier, hledziačy na čużych sabie polskich wučycialoŭ, ŝtoraz to bołš prychozic da rozumu, što jany inšy narod, što jany biełarusy i taksama pačynajuć adnosicca da polskaj ŝkoły z padazreŭniem i nieachwotaj. Takim čynam Polski Urad, zamiest pašyrać ŝwiatło nawuki, tych biełaruskich dziaciej, jakija chodzic u polskuju ŝkołu, kalečyc, a tych, što wyrazna žadajuć ŝkoły swajej i ŭ polskuju nia jduć,—trymaje ŭ ciemnacie.

A kali da hetaha ŭsiaho dadadziom išče toje, što my, praŭdu kažučy, nia majem swobody, kab wolna wyjaŭlać swaje dumki, swaje prakanaŭnia, bo polskija ŭłady zakrywajuć i kanfiskujuć biełaruskija hazety, dyk budziem mieć bołšmienš pouny abraz ciapieraŭniaha biełaruskaha žyćcia pad Polščaj.

Ciapier jasna bačyc naša wioska, što ŭsie henyja pradwybarnyja hutarki polskich ahitataraw adna mana. Kali ŭ čym palehčycca žyćcio biełarusa, dyk tolki dziakujučy supolnaj pracy biełarusa sielanina z biełaruskimi pałami. Ale štoż! Pałoŭ bie-

łarusau nia mnoha, bo biełaruskija sialanie duža mnoha paaddawali swaich hałasou na čužych polskich pasłoŭ, a tyja ab čym inšym dumajuć, ale nie ab našych siar-miaźnikach. Adnak, nia hledziaćy na he-nyja pamyłki i na ciazkoje naša żyćcio, my ćwiorda wierym, što pieramožym nia-praŭdu i niesprawiadliwaść i wybjemsia na ślach wolnaha, ludzkoha żyćcia, bo son nas pakidaje, bo raście naša świedamaść, rastuć našy siły.

Ad. St—ič.

Mowa

paśla ks. A. Stankiewiča 7. II. 23 h. padčas razwažańnia budžetnaha prowizorjum na XIII sojmawym pasiedźańni ũ Wařšawie.

PANOWIE!

Haworaćy ad imia Biełaruskaha Klu-bu ab budžetnym prowizoryjum ad 1 stu-dnia da 1 sakawika (marca) s. h., ja nia budu ũwachodzić u samaje nutro hetaha prowizoryjum, bo zrabili heta inšyja. Majej metaj budzie ũ hetym prowizoryjum zakra-nuć toje što arhanična wiaźycca s patre-bami Biełaruskaha Narodu, jakoha ja źjaŭ-lajusia predstaŭnikom.

Pawodle mianie budžet koźnaha ha-spadarstwa jość, kazaŭby, nerwowy system żywoha arhanizmu Hetym arhanizmam jość haspadarstwa, a nerwy—heta patreby ũsich hramadzian dannaha haspadarstwa.

Maju tut prad saboj prowizoryjum budžetu, ab jakim tolki-što ũspomniŭ. Ba-ču ũ im roznyja ličby, majućyja na ũwazie šablonnyja dziaźžaŭnyja patreby. Patreby heny predstaŭleny ahułna, dyk moža Pa-nom zdawacca, što prowizoryjum majeć na woku hrašowyja patreby hramadzian i nia-polskaj narodnaści. Ale hetak tolki zdajec-ca, bo tak nia jość. Majemo ũžo praktyku, żywiom ũžo ũ Polščy niekalki hadoŭ i ča-sta bačym woś takija ahułnyja budžety, biaz wyraznaj uwahi ũ ich na asabliŭšyja patreby hramadzian nia polskaj narodnaści. I štož z hetaha? Nia budu tut hawaryć ab usich kryŭdach, jakija znosić naš Biełaru-ski Narod, ale zakranu tut... Nia śmiejcje-

sia, Panowie, bo hawaru nie dla źartaŭ, a hawaru z poŭnaha prakanańnia, z bolem serca, (Wopleski na kreślach biełaruskich i ũkraińskich pasłoŭ.) Ja syn hetaha naro-du, znaju jaho tak dobra, jak siabie samo-ha i niama čaho tut śmiajacca. Kali pano-wie śmiaiciosia, dyk śmiaiciosia z samych siabie.

Dyk zakranu tolki nikatoryja żyćcio-wyja arteryi, nikatoryja, najbolš żywyja i balućyja patreby našaha narodu. (P. Hłom-binski: My nia baćyli, chto z was śmiajaŭ-sia?) Prawica śmiajałasia. Wy dumajecie, što krykam zab'icio praŭdu, ale ničoha nie pamoža. Dyk siadzicie spakojna, moža ča-ho nawučyciesia. (P. Hłombinski: nichto nie śmiajacca, ũsie słučajuć uwaźna, a ksiondz kažaš, što śmiajacca.)

Pradusim maju na woku **adbudowu kraju**. Z hetaha prawizoryjum nia baču ničoha, što miełab na ũwazie adbudowu našaha kraju; a jakiž kraj bolš źniščany, jak naš? Dzie, kali nie na našych hrudziach u praciahu niekalki hadoŭ raŭli harmaty, liłasia kroŭ ludzkaja i čyje hareli sioły, ka-li nie našaha pracoŭnaha narodu?! Praŭda, haspadarstwa, zdajecca teorytyčna zrazu-mieła ũsio heta, i jak bytcam prystupiła da adbudowy apustošanych biełaruskich i uk-rainskich ziamiel. Ale heta tolki tak zda-jecca. Chto, pytajusia, atrymliwaje dapamo-hu na adbudowu? Dumajecie, što naš sie-lanin? (Hołas na kreślach biełaruskich i uk-rainskich: nikoli!) Sielanin naš nadta mała atrymliwaje. Nadta časta atrymliwajuć ko-lonisty, a mo' jašče čaściej abšarniki. Praŭ-da, natwarylisia roznyja ũstanowy: dziaź-žaŭnyja ũstanowy adbudowy, ũstanowy pa-wietawyja i t. d., ale zaručaju Was, što ũstanowy hetyja adnosna da našaj ludnaści i dziesiataj čaści nie spaŭniajuć swaich abawiazkaŭ. (Wopleski na kreślach biełaru-skich i ukrainskich.) (P. Sołtyk; usiudy heta dzieicca), nia ũsiudy adnalkowyja pat-reby. (P. Sołtyk: usiudy jość patreby i usiudy tak dzieicca.) Dzie front trywaŭ nie-kalki hadoŭ, tam bolšyja patreby i tam pradusim treba brać pad uwahu patreby miesnaj ludnaści. Na žal bačym, što kali jakija ũstanowy i dajuć našamu sielaninu drewa na budoŭlu, dyk robiac heta tak zlosna, što naznačajuc jaho ũ bałotach, u mačułach, adkul sielanin naš, nia majućy paśla wajny dobraha kania i dobraj snaści,

drewa henaha wywieźci nia moža. A kali ŹnoŹ jakaja Źstanowa nia moža wyznačyć drewa Ź bałocie, dyk wyznačajec jaho za wiorst 50 60, adkul dla sielanina dastaŹka ŹnoŹ niemaħcyma.

Aprača patreb abudowy naŹahia kraju, jakich prowizoryjum na Źwazie nia maje, joŹc u nas patreby inŹyja. boŹ idealyja, duchowyja, patreby **rodnaj bielaruskaj Źkoły**.

Narod naŹ apoŹnim časam dla rodnaj Źkoły zrabiu duža mnoha. Nia hledziačy na niaprychilnyja adnosiny da naŹaj Źkoły Uradu, my załażyli aź niekalki bielaruskich himnazijaŹ: u Wilni, Nawahrudku, Ź NieŹwiży, Ź RadaŹkawičach. Asabl wa himnazija Wilenskaja joŹc naŹaj hordaŹciu. Himnazija heta zaŹłużyła nawet pachwału polskaj Źlady Źkolnaj. Ale hraŹowyja patreby naŹaj wilenskaj himnazii susim pad uwahu nie biaruca. Zdarajuca nat' u hetaj sprawie ŹmieŹnyja, karykaturalnyja przykady. LetaŹniaho hodu, pry takoj daraźynie, pry takich ciazkich warunkach himnazija heta ad uradu mieła nieŹta sto, ci sto piadcziesiat tysiac m. p. Sumy-ź hetaj u zimowyja maroznyja miesiacy chała na pakupku droŹ na dwa, try tydni. (P. Sołtyk: joŹc 500 polskich prywatnych Źkoł, jakija dapamohi susim nie atrymliwajuć). A čamu naŹa himnazija majeć być prywatnaj? Usiej bielaruskaj ludnaŹci Ź PolŹcy boŹ, jak dwa miljony, a Polskaje Haspadarstwa nia moža Źtrymać chočby adnu bielaruskuju himnaziju! (Hołas: na kresach usiudy tak.) My nia s kresaŹ, a sa swajej bielaruskaj ziamli. (Brawo na bielaruskich i ukraińskich kresach. MarŹalak zwonić).

Szto datyča Źkołak pačatkowych, dyk bačym u swaim narodzie wialikaje imknieńnie da taho, kab hetyja Źkoły byli Ź rodnaj bielaruskaj mowie. I tut uo spatykajem pieraŹkody nia tolki hraŹowyja, ale i pieraŹkody, wynikajučyja sa z loj woli miascowaj administracyi. Dumaju, Źto moža Źdasca nam zwajawać hidru polskaj administracyi na naŹyich ziemiach.

Dy Źto-ź, kali hetyja pieraŹkody źniknuć... (Hołas: duža sumniwajusia). Ja optymist i wieru Ź ludziej, wieru Ź nikatoryja častki polskaha hramadzianstwa, ale, zaŹcierahajusia, rablu heta Ź mieru.

Dyk kali dapuŹcim, Źto zhinuć pieraŹkody z bobu administracyi, nam tady skaźuć: jak možam pazwolić adkryć waŹy Źko-

ły, kali kredytaŹ niama, niama Ź prowizoryjum wyznačanych na waŹy Źkoły hroŹy. Čym budziem dapamahać wam? Takim čynam stwarajecca „Circulus vitiosus“ začarawanaje koła, z jakoha niawiedama, jak wyjšci. (P. Sołtyk: Usiudy u PolŹcy nie chapaje 50% wučycialoŹ ludowych). U nas wučycialoŹ joŹc dawoli. (Hołas s kresaŹ P. S. L.: ŹčaŹliwyja wy). Ale hetym wučycialom nie pazwalajuć zakładać Źkoły. Kali Ź zazdroŹciecie nam hetaha ŹčaŹcia, (Hołas s kresaŹ P. S. L.: ja nie zazdroŹcu, a tolki Źwiardźaju.) muŹu dać Panu, nia wiedaju Pana proźwiŹša, adkaz Źkolnaha inspektara DzŹnienskaha paw. wučycielu Čerapu z MikalaŹeŹskaj hminy, Ź jakim, na proŹbu hetaha wučyciela, kab załażyć bielaruskuju Źkołu, haworycca, Źto Ź jazyku narodnych mienŹeŹciaŹ Źkoły atkryć nia moźna. DasłoŹna tak i napisana. (Hołas: čto padpisaŹ?) Inspektor Szkolny na DzŹnienski paw. (Hołas: Ci bački prasili?) I bački Źsie prasili. (Hołas: dzie proŹba bačkoŹ?) ByŹ ja niadaŹna tam, bačyŹ celyja hurby bačkaŹskich proŹbaŹ, ale ich nie biaruć pad uwahu, a Ź adkaz na ich woŹ takija papieryny kidajuca nam u wočy i wučyciali časta pa hrubijansku wyhanajuca won z inspektarjatu.

Skažu jaŹče krychu ab **hramadzkej apiecy**. Zdajecca, Źto sprawa hramadzkej apieki pawinna być susim wolnaj ad polityki. Adnak tak nia joŹc. NaŹaja ludnaŹć, jak skazaŹ, najboŹ uciarpieła ad wajny, bo praz doŹhi čas na swaim karku znosiła jaje ciazar. Nie pierawysŹym musić u hetaj biazdie tolki ukraincaŹ. Dyk majem siańnia mnoŹstwa sirot i kalek, ale apieki dla ich nia majem. (Hołas: a polskija dzieci majuć?) A ci Ź PolŹcy Wy Źmat papier znojdzicie ludziej, ŹywučyŹ u norach i jamach? (P. Sołtyk: Duža mnoha: Ź Opočynskim, Radomskim, Kozienickim, usiudy. Ksiondz nia wiedaje). DapuŹcim, Źto tak, ale heta nie źmianŹaje maich dowadaŹ, Źto i nam ciazka. (Hołas: PolŹča zaapiekawalaŹa waŹyimi wučycielami i wystała ich u Krakau na nawuki.)

Panowie tut zakranuli krakaŹskich wučycialoŹ, dyk pastuchaŹcie, jak heta sprawa wyhladaje! Ich prymusowa wywieźli Ź Krakau spolonizawać, a paŹla pastać u Halličynu, kab polŹcyli ukraińskuju ludnaŹć i ciapier im nie dajuć bielaruskaj Źkoły.

Waročajučysia da hramadzkej apieki

nuju. Chaj naša moładź uniwersyteckaja budzie ćwiordza pierakanana, što wočy narodu zwiernuty zaŭsiody na jaje, što żywa nas cikawiać kožnyja ćutki i wiestki ad jaje i ab jej, što seryc našy horača bjuć, kali tolki ab jej dumajem, abo hutarym. Biedny naš narod pamahčy na žal nia moža, abo nadta mała swajej moładzi, ale heta ničoha. Adradžeńnie narodu — zapła- ta za pracu. Kali wiernicca da kraju naša moładź, pawinna pačacca nowaja praca, bojš racjonalnaja, bojš hruntoŭnaja, bojš hlybokaja...

Byłob strašennym niaščaściem, kalib usia naša nadzieja na moładź akazałasia tolki škodnaju manoj, fałšywym rachunkam. Naša moładź musić ździejśnić našyja pažadannia, našu nadzieju.

C. K.

Husi.

Biełyja husi doŭha ŭ chlewie siadzieli,
Ničoha nie rabili—pili tam tolki i jeli,
A pastuch ich dahladaŭ.

Ubačyli husi, što pastuch ich raz prapaŭ.
Jany skarej z chlewa—wun i rečka widać.
Husi rady:—možna budzie papływać.

Adnak biada:—

U rečcy zamierzšy wada.
Sabralisia husi razam u hramadu

I dawaj rabić radu,
Kab jak lod palamać.

Adna husia radzić:

„Usie stańma razam tancawać
I lod na dno asiadzieć“.

A jej na heta kaža husak:

„Chaj siudy prydzie lepiej rybak —
Jon lod rasčyścić u adzin duch!“

Až tut maleńki husačok adazwałasia:

„Niachaj siudy lepiej prydzie pastuch,
To ničoha što zima,

Jon zuch,

Mnoha maje siły:

Ja bačyŭ, jak uziaŭšy wily,
Smahła hnoj kidaŭ“.

Na heta ahulny kryk husiej padniaŭsia:

„Dureń! a bahdaj ty prapaŭ!
A bahdaj ty ašlep!

Pastucha ŭžo niama, niama...“

Až na hety homan husiej

Prybieh susied Jazep
I ich zahnaŭ u chleŭ bardziej.

— — —

Tak jak henyja husi,
Skarystali i ŭ nas z swabody na Biełarusi.

J. Bylina.

Z Biełaruskaj wioski.

m. Hlybokaje, Dziśnienskaha paw. I-ha lutaha u nas byli pasły biełarusy: Ks. A. Stankiewič i P. Miatła. Jany wystupali z pramowami, u jakich tumačyli, što robiac u sojmie pasły biełarusy. Najbojš cikawa było toje, što narod naš što-raz, to lepš razumieje, što jaho adziny ślach — heta ślach biełaruski.

Narod swaim pasłom raskazaŭ ab usich swaich kryŭdach. Wyjawilaśia, što wybary ŭ rady hminnyja i ŭ sojmiki pawietawyja adbylisia nieprawilna i časta pad prymusam čynoŭnikaŭ. Wojty najbojš naznačany. U samym Hlybokim wybaraŭ u mahistrat nia było. Szkoł biełaruskich nie dajuć. Wučyciali biełarusy nia wiedajuć, što pačać. Mnohija hminy robiac pastanowy ab adčynieńni swaich ŭskoł, dyk Starasta pawiatowy nie dazwalaje rabić schođu. Adnym słowam, pasły našy ŭbačyli abraz wialikaj niawoli.

Dziśienski.

Žodziški. Świancienskaha paw. 4-ha lutaha byŭ tut biełaruski pasoł Ks. A. Stankiewič. Sabraŭ jon narod i tumačyŭ, što robicca dla biednaha nrodu ŭ Sojmie. Narod pasłu taksama raskazywaŭ usie swaje žali. Na schopzie byŭ prysutny miascowy probašć Ks. W. Godleuski, jako-ha adnahałosna wybrali sialanie u pasolski Sekretarjat, a taksama i I. Łukjanowiča, miascowaha biełarusa.

Nadwialejec

Horadnia. Nas pawiedamlajuć, što pa niekatorych miascoch Hrodziensčyny apošnim časam mnoha pracuje biełaruski pasoł S. Baran. Byŭ jon u Krynkach, Aziorach i inš. Usiody tumačyć narodu ab pracy ŭ Sojmie biełaruskich pasłoŭ i radzie ludziam, jak jany majuć baranicea ad kryŭdaŭ miascowych ŭladaŭ.

WIOSKA WIALIKAJA LIPA Nia-wiskaha pawietu. U našaj wioscy u hetym hodzie Źžo adbylisia dźwie biełaruskija wiečarynki. Hulańnie adbywałasia Ź domie hramadzianina Jazepa Sunčuka, našaha miajscowaha biełaruskaha nastajnika, katory sam, jak stary biełarus, lubić usio biełaruskaje, sam koźny raz hulaje na scenie i kiruje hetymi hulańnikami. 8-ha studnia na scenie hulali „Pa rewizyji“, a druhi raz 10-ha lutaha „Michałku i Čort i Baba“. Abodwa razy, jak dla wiaskowych artystaŹ ihra na scenie prajšła nadta dobra i naturalna. Wućni biełaruskaj škołki hawaryli mnoha biełaruskich wieršaŹ, raskazwali biełaruskija baśni, najbołš pierałoźanyja na biełaruskuju mowu samym nastajnikom. Pamiž wieršami najbołš bylo ułasnych tworaŹ našaha nastajnika, naprykład: „Dzieckija Źspaminy“, „Wajna“, „Kudy moładašć maja skrytasia“, „Biełaruski narod“ i druhija. Duža ŹartaŹ i wieršaŹ hawaryŹ sam nastajnik, i nadta sprytna Ź jaho heta wychodzić.

Hašćiej bylo stolki, skolki mahto źmiašćicca Ź pakoi 7×12 arš. Usie byli wiasioły i zdawoleny.

Karyšć ad wiečarynak pajšła dla miajscowaje paźarnaje kamandy, katoraja Ź nas nadta-ź prychilne adnosicca da biełaruskich wiečarynak, starajecca ich arhanizawać i pamahaje ich stawić.

Aproć hetaha, pieršy raz na wiečaryncy sabrali 20 tysjačaŹ m. p. na kami-tyt dla achwiraj wajny, a druhi raz 15 tysjačaŹ na wypisku hazet dla rodnaj wioski. Szkada tolki, što niama Ź nas adpawiednaha budynku i niekamu kirawać biełaruskim choram. Treba skazać šćyraje dziakuj našaj Lipie i Źsim tym, chto spahadaje dla rodnaje prašwiedy. L i p a w i e c.

Krewa. Ašmianskaha paw. Nie-kalki sloŹ i ja chaću napisac u „Krynicy“ ab našym kiepskim Źyćci. Los nas duža pakryŹdziŹ. Praz naša Krewa prachodziŹ front rasiejka-niamieckaj wajny. Praz niekalki hadoŹ hudzieli harmaty nad našymi palami. Spalena Źsio. Ani chatki, ani budynačku nieastalosia. Astalisia tolki časami dreŹcy, spalenyja i z hallom zasochšym. Ludzi byli paŹciekaŹšy chto kudy: adny u Rasieju, druhija pad Niemcam astawalisia. ZaŹyli biady Źsie. Pašla wajny wiarnulisia da swaich hnozdaj, a tut adno paźaryšća, dyk i Źywi, jak choćš. Pazała-

zili Indzi u jamy, u akopy i niekatoryja aź da siońnia Ź ich harujuć. A bahaciej-šyja ŹžnoŹ strojać sabie chaty i pačynajuć Źyć nieħahusińki. Naša Krewa—miesta histaryčnaje. Jošć tut zamak, u jakim byŹ zadušany kniaź Kiejstut. Zamak hety wajnoj choć mocna pabity, to ŹsioŹdyki išće astaŹsia stajać, jak pamiatnik našaj minuŹšćyny. Narod tut pa wiery katalicki i prawasłaŹny, a panarodnašćci Źsie biełarusy ad nas mnoha wyjšła ludziej wućonych, jak Ks. A. Stankiewiç, ciapierašni pasoł u Sojm, jaho brat Janka, ciapierašni student u Praze, abodwa zw. Arleniat, Ks. Fr ČarniaŹski z w. Čuchny i inš. Usie jany dobryja biełarusy i swajej wioski nie pawy-ralisia, a stajać mocna za swoj biełaruski pracouŹny narod biaz roźnicy wiery.

Dyk wot-za Źywiom niejak. Ale ma-jem adnu biadu. Ludzi kaźuć, što pakaraŹ nas Boh špiarša wajnoj, a ciapier ksian-dzom. Probašćam u nas ks. Ramecki. Nu i ksiondz, niachaj Boh baronić! Ab Bohu, ab Ewanhieli jon ničoħa i nia tumačyć. Usio laicca. Laić to našcha ksiancza Ad. Stankiewiça, to kaho inšaha. A heta dziela taha, što jon za panoŹ abstaic, prostych jon nie apranduje. Jak bylo haħasawańnie, dyk ks Ramecki aź pieniŹsia, jak namaŹ-laŹ haħasawać za № 8. A bylo i tak, što hrošy placiŹ tym, chto raznosiŹ № 8. U Bahdanawie na fešcie św. Michała, dyk jon z wozu namaŹlaŹ za № 8, ale sialanie pra-hnali. Z hetaj jaho za panoŹ ahitacy ni-čoħa i nia wyšla. Ciapier ludzi šmajucca: kaźuć, što ks. Ramecki, jeździačy pa kala-dzie zamiest abrazkoŹ, moħa razdawać № 8. Adnym słowam, ksiondz nam nie ŹdaŹsia. Byłob duža dobra, kab jon pa-jechaŹ tudy, adkul pryjechaŹ. Dy naħuł jamu ksiandzom być ciaħka, jon što in-šaje lepš rabiŹby,—wot heta ciapier napi-saŹ. Druhi raz napišu bołš. K r e Ź s k i.

Paw. Wialejski i Wałožynski.

U hetych dwuch pawietach pracujuć biełaruskija pasły AŹsianik i Rak MichajłoŹski. Praca ich duža karysna. U značnaj miery dziakujučy im u nazwanых paw. biełaruski duch duža mocny.

Paw. Nawahrudzki. U paw. Na-wahrudzkim, a takħa i Ź susiednich by-wajuć kaliniekali biełaruskija pasły: M. Kachanowiç i B. Rahula. Duch biełaruski wysoki.

Z Sawieckaj Biełarusi.

MIENSK. Niadaŭna tut było wialikaje ŭiata s pryčyny pieršych uhodkaŭ biełaruskaha uniwersytetu. Hazeta „Sawieckaja Biełarus“ pašwiacaje hetaj sprawie uwieś № 224. Cikawija, poŭnyja lubości da rodnaha uniwersytetu, wyskazywajuć dumki prof. U. Ihnatoŭski, A. Smolič, Z. Żyłunowič i rektar uniwersytetu prof. W. Pičeta.

My tut u Polšcy usiej dušoj, choć užo pozna, dałučajemsia da dumak biełarusau u Sawieckaj Biełarusi, i nie zdadyšy tut nat' pačatkowaj rodnej školy, hardzimsia swajej najwyšejšaj wučelniaj i wierym, što świet jaje pieramoža ciemru usiej Biełarusi.

Biełarusy u Łatwii.

KRASŁAUKA. 4 lutaha Krasłaŭskim Addziełam Biełaruskaha Tawarystwa „Bačkaŭščyna“ ładžana była užo treciaja wiočaryna u hetaj zimie. Staŭlali „Michałku“ Daleckich i „Zbiantežany Saŭka“ L. Rodziwiča. Udałuju hulniu artystau horača witała publika, jakaja zapoŭniła usiu zału.

KRASŁAUKA. 27 studnia u pamieškaŭni Biełaruskaj školy wiadomaja dziejačka P. Mladziolka-Hryb pračytała lekciju na temu: Rol nacyjanalności u stwarenii ahułna ludzkoj kultury. Lekcija wielmi zacikawiła sabraŭšychsia krasłaŭcaŭ, jakja atrymali jarkaje aświatełnie pytaŭniaŭ, zakranutych u lekciju.

Liekciju ładziŭ Krasłaŭski Addzieł Biełar. T-wa „Bačkaŭščyna“.

Tutejszy.

Szto čuwać na świecie.

Kłajpeda Litoŭcam. Horad Kłajpeda, što znachodzicca na bieražku Litwy nad moram, dahetul znachodziŭsia pad apiekaj zahraŭničnych dziaŭcaŭ. Dyk woś niadaŭna Litoŭcy Kłajpedu ŭziali i zaniali. U Eŭropie paŭstaŭ homan. Ale ŭsiož horad prysudzili Litoŭcam, bo jany adny, praŭdu kažućy, na jaho i majuć słušnyja prawy.

Papieski paślaniec a-Dženokki. Chutka pryjaždžaje ŭ Haličynu paślaniec

z Rymu a. Dženokki, Meta jaho pryjezdu dawiedacca ab pałažeŭni unijaćkaj cerkwy. Hety paślaniec užo daŭno žbiraŭsia tudy pryjechać, ale jaho Polski Urad nia puščaŭ.

Niaškodziłab, kab i da nas jakoha paślanca Papiež paślaŭ, dyk moža tady skarej dalib nam Kaścioł u Wilni, dy zahadałib wučyc ludziej u swajej rodnej biełaruskaj mowie.

Zabojstwa Mitrapalita Juraha.

8 ha lutaha sioletniaha h. manach Smaragd zamardawaŭ swaho mitrapalita Juraha ŭ Wařawie. A pašo najbołš z taho, što hety Smaragd, rasiejski čarnasocieniec, uwažaŭ, što Jury zamała prawodzić rasiejšcy nu ŭ carkwie. Wot-ža widzim da čaho dajšo ŭ Prawasłaŭnaj Carkwie: užo swoj swaho nie paznaje, a ŭsio dziela taho, što z Carkwy rabili i robiac dalej aružža rasiejskaj palityki, tak jak z Kaścioła—aružža palityki polskaj.

Padzieł neŭtralnaha pasa. Na hranicy miž Litoŭcami i Palakami dahetul była pałasa ziamli, jakaja zwatasia pasam neutralnym (ničym). Niadaŭna Liha Narodaŭ hety pas padziałiła; adnu časć Litoŭcam, druhuju Palakam. Zajmajućy swaje časći miž adnymi i druhimi była pierastrečka. Byli zabityja i ranienyja.

Francuzy cisnuć Niemcaŭ. Niadaŭna Francuzy swaim wojskam zaniali časć Niamieccyŭ nad rakoj Rejnem. Hena miesca zawiecca Ruhr; jano duža bahataje kamiennym wuhlom. Niemcy nia mohuć akuratna płacić nałożanaj na ich kontrybucy, dyk Francuja najbołš zawichajecca, kab hrošy ad ich wydzierci. Dziela hetaha francuzy i zaniali Ruhr.

Z W i l n i.

Praśled biełaruskich hazet. Niadaŭna paśla kanfiskaty niekalkich numeruŭ „Našaj Budućyŭny“, pa zahadu prakurora hetu hazetu susim zakryli, a redaktura biaruć pad sud.

„Biełaruskaj Student“. Biełarusy studenty ŭ Prazie wydali № 1 miesiačnika „Biełaruskaj Student“. Miesiačnik hety robić dobraje uražaŭnie paważnym žmiestam. Čuwać u im studenta, jaki dla swaich pohladaŭ na Bačkaŭščynu šukaje bołš hlybokaj, nawukowaj padpory.

Zahana hetaj časopisi ũ tym, što wydajeć jaje tolki adna častka našaj moładzi. Pamiatać treba, što ũ jednaści siła.

Miesiačnik adcisnuty na šapirorafie, dzieła čaho jon maje išče bolšuju wahu, bo pakazywaje, što student naš umieje chodacca ž biednaściu i zwajowywaje jaje.

Ks. K. Michalkiewiç biskupam sufrahanam u Wilni. Dziũnaja reć, što Rym tak mała dumaje ab patrebach biełarusau katalikoũ u Wilenskiej dyecezii. Nia hledziaćy na toje, što dyecezija hetu u bolšaści zasielena biełarusami katalikami, i što ũžo niekalki razoũ biełarusy pisali ab hetym u Rym, Papieź zamiest biskupa sufrhana biełarusa, naznaćyũ ks. K. Michalkiewiça. Budziem spadziwacca, što ũ Wilenskiju dyeceziju budzie niezadoũha naznaćany išče adzin biskup sufrhan, biskup biełarus.

Żoũleny zaboicy. Zaboicy s. p. W. Stankiewiça žoũleny. Padziaka za hetu należycca tajnaj palicyi.

Patreba dla biełarusau asobnaha kaścioła. Jak wiadama, biełarusy kataliki, majuć dla siebie nabaženstwa u litoũskim kaściele św. Miłałaja. Litoũcy pryniali nas da siebie dzieła swajej prychnaści da nas. Ale hłaściom treba znać mieru dalikatnaści. Našy nabaženstwy ũ čužym kaścieci žjaũlajucca pieraškodaj litoũcam, a kaściołau u Wilni jość dawoli, dyk zdajecca, što ũžo daũno para, kab biskup Wilenski J. E. Ks. Matulewiç padumaũ ab nas u hetaj sprawie i wyznaćyũ dla nas asobny kaścioł u Wilni.

Lekcyja A. Łuckiewiça dla seminarystau 25 lutaha s. h. u sali Biełaruskaj himnazii p. A. Łuckiewiç praćytaũ dla prawasłaũnych seminarystau lekciju ab Adradžeũni Biełarusi. Seminarysty byli duža ũdziaćny. Biełaruskaja świedamaść siarod ich nadta pašyrajacca. Byłob nie ad rećy, kab niešta padobnaje rabiłasia i dla katalickich klerykaũ.

Najnoušaja religijnaja tworčaść. «Przegład Wileũski» ũ № 3 siol. h. pad zahaloũkam: „Najnowsza twórcość religijna“ razwažaje ũsie dziwosy ũ malitwie da Maci Božaj Barunskaj, jakuju ukłala „bogobojna“ pani Wojewodzkaia z pad

Halšan, a dazwoliũ drukawać. Nia chto inšy, jak ks. Michalkiewiç, naznaćany ciapier sufrahanam.

Pradu, malitwa hena dawoli śmiašnaja. bo Baruny zawie: „Ziemią polską“ i prosić Maci Božu „o przywiązanie (ludu) do ojczystej mowy“, a tut trebaž mowa «ojczysta» ludu jakraz biełaruskaja, a nia polskaja; nu, kryšku wyšla śmiašnawata bo nia toje, što ũspomnienija asoby chacieli, a mo' hetak treba ũ „najnowszej twórcości religijnej“, niachaj sabiel...

Apraça henaj «malitwy» jość u aktach Barunskaha probašća išče adna proba tak sama «najnowszej twórcości religijnej». Heta pratakot ab zdaćy abraza Maci Božaj Barunskaj u Barunski kaścioł. Pani Wojewodzkaia, ũkładajućy heny pratakot, miž inšym, taksama ũdaryła ũ ton malitwy i miž inšym prosić Maci Božu, kab rupiłasia «o zgodę między wsią, a dworem». Dyk wot dzie sabaka zaryty! Pani Wojewodzkaia škoda swajho dworu, dyk jana, kab adwiarnuć dumki sielanina ad mahćymaści ziemielnaha paraũnaũnia dwara z wioskaj, dwor swoj przykrywaje pawahaj religii. Pratakot heny miž inšymi „ojcami duchownymi“, padpisaũ ks. St. Maciejewiç, ciapierašni senatar. Nu, dażyłisia my!.

„Беларускі Гоман“. Pašla zakgyćia „Нашай Будучыны“ wyšla adnadnioũka «Беларускі Гоман». Adnadnioũku hetu kanfiskawali.

Biełaruskija pasolskija Sekretarjaty:

Biełaruskija pasły załażyli swaje sekretarjaty, da jakich možna sialanam zwaroćyiwacca z paradaj.

HŁYBOKAJE, paw. Dzisienski wuç. Piotr Hajko, wul. Sienkiewiça № 46 i wuç. Łubczonak, wioska Nieścjarawiçy.

ŻODZISZKI, Świancianski paw. ks. Hodleũski i J. Łukjanowiç, abudwa z Żodzišak.

Apraça taho jość sekretarjaty ũ Hrodni, Waũkawysku, Nawahrudku, Baranawiçach, Stolbcach, Niešwieży.

Dakładny ich adres padadziom u čarodnym nomiary.